

Głos Wielkopolski

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernik, młodszy — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halicki.

OPINIE I MYŚLI

NA ZAKRĘCIE

W nocy z 13 na 14 bm. we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad deklaratorem, która połączona została z wotum zaufania dla rządu. Algierska polityka rządu zyskała poparcie ogromnej większości deputowanych — 441 przeciwko 23.

Z czym wystąpił Debré wobec parlamentu? W myśl jego deklaracji, rząd francuski uczyni wszystko, co jest konieczne dla zachowania unii między Francją a Algierią. Ma to być osiągnięte na drodze: po pierwsze pacyfikacji, po wtóre zaś — reform, jakie Francja zamierza przeprowadzić w tym kraju. Debré zapewnił jeszcze raz, że nie będzie się prowadzić żadnych negocjacji z powstańcami i że w Algierii utrzymamy zostanie potrzebny potencjał sił zbrojnych.

Jednakże kilka dni temu premier tymczasowego rządu algierskiego Ferhat Abbas udzielił francuskiemu tygodnikowi „Jour de France” wywiadu, w którym oświadczył, że powstańcy algierscy gotowi są udeścić do Paryża, jeśli nie będzie to uznane za akt kapitulacji. Podkreślił on również, że gdyby w prze prowadzonym głosowaniu 51 procent Algierczyków wypowiedziało się za integracją z Francją, Algierski Front Wyzwolenia Narodowego podporządkuje się tej decyzji.

Prasa francuska przynosi ostatnio wiadomości o kontaktach między Paryżem, Rabatem, a Tunisem, gdzie mieści się główna kwatery Ferhata Abbasa. Być może, na tej drodze rozwiązania zostanie trwający od kilku lat tragiczny konflikt między Francją i Algierią.

Jerzy Dorian

Nie wydawać beztrósko pieniędzy

Zarządzenia „zastrzonego ołówka“

Szereg wydanych ostatnio pism okólnych i zarządzeń Prezesa Rady Ministrów można objąć wspólną nazwą: zarządzenia „zastrzonego ołówka”. Wszystkie bowiem były pisane z wyraźną intencją wzmocnienia oszczędności i dyscypliny w gospodarowaniu społecznymi środkami finansowymi.

Pewnemu „ściesnieniu” ulegną wydatki na wyjazdy służbowe. Mogą one przekroczyć w IV kwartale bieżącego roku poziom faktycznych wydatków poniesionych z tego tytułu w analogicznym okresie roku ubiegłego jedynie o kwoty niebędące na pokrycie różnicy powstałej w związku z podwyżką cen biletów kolejowych.

Również wydatki z funduszy dyspozycyjnych oraz wydatki na cele administracyjno-gospodarcze (w jednostkach działających według zasad rozrachunku gospodarczego) zostaną ograniczone tak,

aby suma ich za rok 1959 nie przekroczyła wydatków poniesionych na te cele w roku 1958. Pismo okólnie Prezesa Rady Ministrów zobowiązuje jednocześnie resorty, inspektoraty kontrolno-rewizyjne oraz banki do analizowania tych wydatków, zlecając podejmowanie kroków zmierzających do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za rozrzutne, niegospodarne dysponowanie rozporządzanymi sumami.

Specjalnego pisma okólnego doczekały się praktyki zmierzające do „ominięcia” niedawnego zarządzenia w sprawie dyscypliny w zakresie inwestycji i plac. Pismo to stwierdza, iż stosowane przez niektóre zakłady próby zwolnienia pracowników (np. dozorców, pracowników ekip remontowych) i powierzanie wykonywanych przez nich czynności spółdzielniom, bądź innym zakładom pracy, (ten sam, lub nawet większy koszt, lecz pokrywany z innego paragrafu) „są sprzeczne z postanowieniami uchwały i niedopuszczalne”.

Zostało także wydane zarządzenie, zobowiązujące ministrów i kierowników urzędów centralnych do zamknięcia w ostatnich trzech miesiącach br. wydatków z osobowego funduszu plac w granicach wydatków w miesiącu wrześniu. Aby to osiągnąć, zakazuje się m. in. (poza wyjątkowo uzasadnionymi przypadkami) angażowanie nowych pracowników administracyjnych, jak również dokonywanie awansów. Bezosobowy fundusz plac natomiast nie może przekroczyć 85% kredytów ustalonych na ten cel w

ustawie budżetowej na 1959 r. Zmniejszeniu ulegną także kredyty na zakup inwentarza (80% sum przewidzianych w ustawie budżetowej).

Analogiczne zalecenia zostały wydane przewodniczącym prezydium wojewódzkich rad narodowych. (API)

KRONIKA Sądowa

STUDENT ATOMISTYKI Z FILADELFI (I)

Mówił po czesku. Tu i ów dzie napomknął, że studiuje atomistykę na uniwersytecie w Filadelfii (USA). Na dowód pokazywał znaczek tej uczelni. Mój ojciec — zwykły dodawać — jest dyrektorem stoiska CSR na Targach. Po takich wstępnych „gadkach” Alojzy Grzybek (bo o nim mowa), rodem z Cieszyńska, zaczął, że ma do sprzedania zegarki szwajcarskie. Może je sprzedać, owszem — mówił — ale tylko za złoto. W końcu znalazł się kontrahent — Wojciech N. z Ostrowa. Nieco później chęć nabycia czasomierzy wyraził Hieronim K. W związku z tym Grzybek zwołał konferencję w restauracji. Później przeniesiono ją do jednego z poznańskich hoteli i „student atomistyki” oświadczył, że idzie po zegarki. Po chwili wrócił. — Owszem, zegarki są — stwierdził — ale ich właściciel konferuje teraz z cudzoziemcami. Panowie będą więc musieli tu stać na mnie poczekać. Proszę o walu.

Hieronim K. dał 24.600 zł, a Stefan Sz., działający w imieniu Wojciecha N. — 8 złotych sygnetów. Grzybek odebrał pieniądze i biżuterię. Znikł za drzwiami. Po dwóch godzinach kontrahenci zaczęli podejrzewać oszustwo.

Tymczasem Grzybek wyjechał do Koszalina, a później osiadł w Szczecinie. Tam, pod czas rewizji w jego mieszkaniu, MO znalazła 6 sygnetów i kilka tysięcy złotych. Pan Alojzy tłumaczył, że sygnety pochodzą ze... skarbcza, znalezione w Szczecinie. Te bajeczki nie uratowały go jednak. Prokuratura dla m. Poznania sporządziła akt oskarżenia. (ak)

Zapamiętaj, »KOZIOŁKI«

Twoją pożyteczną, cotygodniową

pełną emocji rozrywką!

Deklaracja praw dziecka

W czwartek tzw. trzecia komisja ONZ przyjęła jednomyślnie projekt deklaracji praw dziecka.

„Dziecko stwierdza deklaracja chronione jest przed wszelką formą wyzysku i zaniedbania. Nie może być przedmiotem żadnej transakcji. Nie może być zatrudnione przed upływem określonego wieku. W żadnym wypadku nie może wykonywać pracy mogącej szkodzić jego zdrowiu, wychowaniu, lub wypaczyć rozwój fizyczny, umysłowy lub moralny”. Komisja rozpatruje obecnie optymalne warunki wychowania dziecka w domu. (PAP)

Komunikat „Koziołków“

Dyrekcja Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki” zawiadamia, że kupony 49 leczbowe jednozakładowe ze starym nadrukiem, który mówi o skreśleniu sześciu liczb oraz o zgłaszaniu i wypłacie wygranych za sześć trafień są ważne. Zgodnie z regulaminem na kuponach tych należy skreślać tylko 5 cyfr, jak również zgłaszać wygrane z pięcioma i czterema trafieniami.

Jednocześnie uprasza się o wcześniejsze oddawanie kuponów w celu uniknięcia kolejek przed kolekturami Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki” w ostatnim dniu tygodnia, co również powoduje przedłużenie prac związanych z przyjmowaniem kuponów do późnych godzin nocnych.

Punkty odbioru kuponów od dnia 19.10.1959 r. do dnia 15.11.1959 r. będą również wymieniali kupony 45 cyfrowe na kupony 49 cyfrowe. Wymianie podlegają tylko kupony płatne. (na)

Walka z bezrobociem po turecku

Jak podaje prasa turecka, w ciągu ostatnich 6 miesięcy zgodnie z zarządzeniem władz wysiedlono ze Stambułu około 15 tysięcy bezrobotnych, którzy przyjechali tam z prowincji szukać pracy. W związku z tym zarząd miasta zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zakazu wjazdu bezrobotnych do Stambułu. (PAP)

W związku z aktualnymi problemami wymiaru sprawiedliwości przedstawiciel Agencji Publicystycznej API zwrócił się do ministra sprawiedliwości — Mariana Rybickiego, z prośbą o wywiad, który poniżej publikujemy.

PYTANIE: W dyskusjach publicznych spotyka się ostatnio coraz częściej wypowiedzi, wskazujące na potrzebę mocniejszego i bardziej konkretnego zaangażowania się samego społeczeństwa w walkę z przestępczością. Czy zdaniem Obywatela Ministra przekazanie np. w pewnym zakresie orzecznictwa karnego do właściwych środowisk (załogi pracownicze, komitety blokowe, organizacje zawodowe itd.) nie utrwaliłoby pożytecznego nawyku walki z tzw. „drobną przestępczością”?

ODPOWIEDŹ: Przyciąganie czynników społecznych do udziału w wymiarze sprawiedliwości jest ze wszech miar słuszne. Nasza polityka kieruje się w tym względzie wskazaniami naukowego socjalizmu, uwzględniając — rzecz prosta — istniejące warunki. Mamy przecież szeroki udział ławników ludowych w orzekaniu, zarówno w sądach karnych, jak i cywilnych. W sprawach o wykroczenia w kolegiach karno-administracyjnych orzeka u nas wyłącznie czynnik społeczny. Pragniemy jednak pójść dalej w tym kierunku. Nie od dzisiaj jest rozważana kwestia przekazania niektórych drobnych spraw karnych sądom społecznym, środowiskowym. Zagadnienie to jest zresztą wspólne dla państw obozu socjalistycznego. Świadczy o tym bardzo interesująca dyskusja jaka toczy się obecnie w Związku Radzieckim na temat „sądów koleżeńskich”.

Tak pomyślane sądownictwo powinno stać się poważnym elementem wychowania społecznego. Bezpośrednie zaangażowanie najlepszych ludzi danego środowiska w rozstrzygnięcie spraw, które dzieją się często w ich oczach, powinno wzmocnić poczucie odpowiedzialności kolektywnej za jednostkę i za sytuację na własnym terenie. Przy wszystkich te-

Nie tylko w gmachu sądu...

Wywiad z Ministrem Sprawiedliwości

go rodzaju posunięciach trzeba jednak liczyć się również z niebezpieczeństwami, wynikającymi zawsze wtedy, gdy słuszne założenia przekazywane są w ręce konkretnych ludzi, działających w określonych warunkach, w określonym klimacie moralnym.

Dlatego też wymagana jest w tej dziedzinie nie tylko śmiałość koncepcji ale i spora doza ostrożnego namysłu w realizacji.

Powstają np. takie bardzo zasadnicze pytania:

Od jakich spraw powinny rozpocząć swoją działalność sądy społeczne? Czy iść na powszechność ich wprowadzenia, czy też raczej wybrać drogę eksperymentowania np. w większych zakładach pracy, w środowiskach posiadających bardziej wypróbowany aktyw?

Jeżeli chodzi o zakres kompetencji tego rodzaju sądów, to należałoby zacząć — na początek — od spraw drobniejszych, ściąganych dziś z oskarżenia prywatnego.

Sprawy o obrazy i zniesławienia mają na ogół dość specjalny charakter. Często dla prawidłowego rozstrzygnięcia potrzebna jest znajomość specyfiki danego środowiska i jego zwyczajów. Trudno o tę znajomość w sądzie państwowym. Natomiast sąd społeczny posiadałby tę znajomość. Sąd społeczny środowiskowy w zakładzie pracy ma także tę przewagę, że oskarżony staje wobec kolektywu, w którym na codzień pracuje.

Realizacja projektów, idących w tym kierunku, przyczyniłaby się również do poważnego odciążenia i usprawnienia pracy aparatu sądowego w Polsce. Jest on ponad miarę przeciążony drobnymi sprawami o charakterze skargi prywatnej z oczywistą szkoda dla poważnych spraw karno-sądowych. Niewątpliwie na groteskę zakrawa obecna sytuacja, gdy nawet nieodpowiedzialny pniacz może sobie za 200 zł (gdyż tyle właśnie wynosi opłata w sprawie z oskarżenia prywatnego) „wynajmować sąd” i zmuszać go do wysłuchiwanie dziesiątków świadków, biegłych, adwokatów dla rozpatrywania zarzutów w rodzaju „jedna pani powiedziała drugiej pani”.

Trzeba powiedzieć, że sąd nie ma dziś możliwości umorzenia przed rozprawą najbardziej blądą sprawę, gdyż judykatura Sądu Najwyższego wyłącza stosowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego art. 49 kpk, pozwalającego sądowi na umorzenie postępowania z powodu znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu. Około jednej trzeciej wszystkich spraw karnych w sądach powiatowych to skargi z prywatnego oskarżenia (głównie zniewagi).

Gdyby sprawy prywatno-skargowe przeszły do sądów społecznych, sądy państwowe mogłyby znacznie szybciej rozpatrywać poważne sprawy karne.

Oryginalny kapelusz



Fot. — CAF

Co kryje wewnątrz Księżyca?

Zbadanie wnętrza Księżyca jest w zasadzie możliwe — pisze w piątkowym numerze dziennika „Sowietskaja Awiacja” doktor nauk technicznych, prof. Pokrowski. Do tego celu będzie można użyć automatycznych świdrow.

Zdaniem prof. Pokrowskiego przy tego rodzaju badaniach będzie można również posłużyć się tak zwaną metodą sejsmologiczną — wybuchową. Polega ona na tym, że w różnych punktach Księżyca dokonamy się niewielkich eksplozji. Rozchodzenie się w masywie Księżyca fal wywołanych wybuchem będą rejestrowały bardzo czułe sejsmografy.

Do przeniknięcia w głąb srebrnego globu może przyczynić się także luminescencyjna analiza wierzchniej warstwy Księżyca. W tym celu po wierzchnię Księżyca będzie naświetlało się promieniami

ultrafioletowymi. Powstające przy tym jarzenia substancji znajdujących się na powierzchni Księżyca zarejestruje odpowiednia aparatura.

Prof. Pokrowski podkreśla, że wszystkich przyrządów, aparatów itp., potrzebnych do zbadania wnętrza Księżyca dostarczyłyby na srebrny glob rakiety wyposażone w dodatkowe silniki, konieczne do tego, by pojazd kosmiczny wyładował na Księżycu bez awarii. (PAP)

Jak w czasie wojny

Jak informuje agencja Associated Press, przedstawiciel amerykańskiego lotnictwa wojennego gen. J. Kelly podał dane, z których wynika, że od 1950 r. na skutek nieszczęśliwych wypadków zginęło 3,417 lotników i uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu 7,062 samoloty wojskowe. (PAP)

P: Czy nie należałoby równocześnie sprecyzować bliżej pewnych kwestii organizacyjno-proceduralnych, związanych z poruszonymi tutaj problemami? Na przykład: sprawa obligatoryjności sądów tego typu w stosunku do określonych skarg, możliwości ewentualnego odwoływania się do sądów państwowych, rodzaje kar itd.

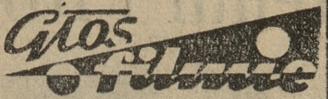
O: Przy wstępnym i bardzo ogólnym nakreśleniu kierunków rozwiązań nie chciałbym już dzisiaj zbyt głęboko zapuszczać się w szczegóły organizacyjno-proceduralne. Sądów społecznych nie należałoby wyposażać w inny rodzaj kar: jak upomnienie, nagana, zawieszenie w prawach lub pozbawienie praw „środowiskowych”, czy wnioskowanie zwalniania w pewnych wypadkach z pracy. Kwestię ewentualnych odwołań od orzeczeń sądów społecznych do sądów państwowych trudno już teraz przesądzać.

P: Jakie środowiska należałoby, zdaniem Obywatela Ministra, zainteresować przede wszystkim dyskusją nad tymi problemami?

O: Przede wszystkim — organizacje społeczne i związkowe w zakładach pracy, stowarzyszenia zawodowe, komitety blokowe oraz organizacje społeczne na wsi. Trzeba powiedzieć, że sprawa wsi z jej zakorzenionymi tradycjami zwad sąsiedzkich — jest osobnym, bardzo trudnym problemem, wymagającym przedyskutowania z udziałem przede wszystkim organizacji chłopskich. Głos zabiorą zapewne również prawnicy-praktycy i pracownicy nauki.

Ministerstwo Sprawiedliwości z uwagą przysłuchiwać się będzie wszystkim wypowiedziom w tej dyskusji. Sprawa jest o ogromnej wadze państwowej i społecznej. Dlatego rozwiązania ustawowe w tej dziedzinie wymagają, naszym zdaniem, uprzedniego, bardzo starannego wysondowania opinii publicznej.

Wywiad przeprowadził: Wit Gawrak



Tym razem przedstawiamy naszym Czytelnikom garść wiadomości o filmach, których kopie nie przywędrowały jeszcze do naszych rodzimych archiwów. Być może jednak, że któryś z nich trafi na nasze ekrany, a więc warto się z nimi — chociaż pobieżnie — zapoznać.



Piękna i znana z wielu doskonałych kreacji Maria Felix (na naszym zdjęciu) gra w nowym filmie produkcji meksykańskiej pt. „MAJOWY KWIAT”, realizowanego według romanu Blasco Ibaneza. Odtwarza w nim charakterystyczną dla filmów meksykańskich rolę wiejskiej piękności.

„WENECJA, KSIĘŻYC I TY” — oto romantyczny tytuł, w którym mieści się właściwie cała treść filmu. Jeśli dodamy do tego, że On — jest gondolierem, a Ona (jedną z uroczych turystek) to sama Marisa Alacio, jesteśmy pewni, że chętnie obejrzymy tę przyjemną komedię produkcji francusko-włoskiej.



Trzydzieści lat temu cały świat emocjonował się filmem pt. „NIEBIESKI ANIOŁ” z niezapomnianą Marleną Dietrich w roli tytułowej i Emilem Janingsem, odtwarzającym tragiczną postać zakochanego w niej profesora. Dziś o nową wersję tego filmu pokusił się filmowiec amerykański, powierzając wspomniane role znanej tancerce May Britt i Curdowi Jürgensowi (na zdjęciu).

Wan.

Czy Szekspir dla ubogich?

Rozważania o kulturze

Przez wiele lat działalność placówek kulturalnych typu zawodowego była deprecjonowana i ograniczana do wielkich ośrodków miejskich. Utało się też przekonanie — jakże niesłuszne — że kultura powinna być bezpłatna. To znaczy, że bilety do kin muszą być ustalone na najniższym poziomie, że państwo powinno raczej dopłacać do każdego biletu teatralnego kilkadziesiąt złotych, że wszelkie imprezy masowe, w których występowałyby siły półzawodowe lub wręcz amatorskie muszą być z reguły bezpłatne, gdyż nie godzi się amatorem pobierać pieniądze za swoje występy. Z tej przede wszystkim przyczyny wszelkie domy kultury i podobne im placówki kulturalne nastawione były z góry na poważny deficyt i oczekiwały dotacji ze strony państwa. Państwo było jedynym mecenasem kultury: na „prywatną inicjatywę” a ściślej mówiąc na inicjatywę społeczną nie było tu miejsca.

Nie błędniejszego. Skutki nie dały długo na siebie czekać. Jeśli całą kulturę traktowało się jako „państwową”, polityka kulturalna stała się swoistym kulturalnym dyktandem. Jeśli kultura była bezpłatna, stawała się doraźną akcją polityczną. Lu dzie nie lubią takich prezentów. Wszystko, co jest wiskane do ręki gratis, budzi nieufność. Taka już jest nasza natura: przyzwyczajeni jesteśmy płacić za to, co się nam podoba (o ile oczywiście ceny ustalone są na rozsądnym poziomie).

AMATORSTWO I — GRAFOMANIA

Łączy się z tym inne zagadnienie — ruchu amator skiego i jego stosunku do sztuki zawodowej. Magia ruchu amatorskiego, wszechogarniającego społeczeństwo, często przesłaniała pewne mankamenty tego ruchu. Obok opieki nad rzetelnymi talentami — zapalano zielone światło przed amatorszczyzną, często wręcz sceniczną grafomanią. Obok rozsądnego rozwijania głośno teatru, słowa artystycznego, muzyki, plastyki wśród najszerzych kręgów społeczeństwa — kulturowano działalność fasadową, obliczoną tylko na doraźny efekt, względnie nagrodę

państwową. Nie ma potrzeby chyba wszystkich tych uchybień wspominać. Okazało się, że sam ruch amatorski, nawet najszerzej prowadzony, może jedynie przygotowywać odbiorcę zjawisk kulturalnych, ale nader rzadko kształci twórcę.

Dzieje się tak tym bardziej, że w ciągu kilku ostatnich lat nieporównywalnie zmieniły się warunki techniczne rewo lucji kulturalnej. Jeśli dawniej wystarczała ofiarna bibliotekarka, krawężka od domu do domu z książkami — dzisiaj nie wystarcza już jej wielka ofiarność, najpiękniejszy zapal. Jeśli dawniej wystarczała mała scenka świetlicowa, dzisiaj zwolna staje się ona anachronizmem. Dziś człowiek, który by sądził, że wysłanie na wieś kilkudziesięciu akordeonów rozśpiewa tę wieś i roztańczy — byłby w błędzie.

NAPRAWDĘ TEATR „NA KÓŁKACH”

Bo oprócz biblioteki — trzeba dzisiaj bibliobusów, obok akordeonu — dobrego adaptera, obok zespołu teatralnego — telewizora. To są nieporównanie silniejsze środki oddziaływania na miliony ludzi, niż zespół amatorski, niż prelegent z pogadanką. Dla uniknięcia nieporozumień: nie idzie oczywiście o likwidowanie ruchu amatorskiego, przeciwnie: należy go rozwijać, ale nie można — upowszechniając kulturę — używać nadal dziecinnych metod, pokładając wszelką wiarę w samorodnej twórczości.

Dlatego też — obok systematycznego rozwoju wspomnianych wyżej nowoczesnych środków kulturalnego oddziaływania — warto by zwiększyć niż dotychczas nacisk kłaść na zawodowe placówki teatralne, specjalnie przystosowane do działalności objazdowej. Zastępstwo Teatr Ziemi Mazowieckiej przy poparciu Warszawskiej Rady Narodowej rozpisal specjalny konkurs architektoniczny na budowę prawdziwego „teatru na kółkach”, to znaczy całej widowńi, obszernej, ogrzewanej, z dobrym, również ruchomym zapleczem dla artystów. Jak słysząc, o budowie podobnych ruchomych widowńi, umożliwiających teatrom występy w różnych warunkach, bez względu na porę dnia i roku, myślą również

dwa inne teatry objazdowe: Teatr Ziemi Łódzkiej i teatr w Grudziądzu. Wydaje się, iż rozwinięcie sieci takich własnie ruchliwych i operatywnych, stojących na wysokim poziomie artystycznym i technicznym teatrów zawodowych przyniesie może znacznie większe korzyści, niż miliony wydawane na ruch amatorski, odcięty od środowisk kulturotwórczych, rzadko kiedy poddawany rzetelnej ocenie artystycznej i w gruncie rzeczy, mimo nakładów pieniężnych, pozostawiany samemu sobie.

OBOK — A NIE ZAMIAST

Wszystkie nasze „instancje” i „resorty”, powołane do kształtowania kulturalnego oblicza społeczeństwa, powinny dylemat ten wziąć pod uwagę: lepiej szerzyć prawdziwy teatr, prawdziwą muzykę, niż hołdować dyktandom. Kultura amatorska powinna rozwijać się obok, a nie zamiast zawodowej. W końcu Szekspira nie zastąpił Piotrowski czy Lachowicz, autorzy schematycznych sztuczek za dawnych, dobrze znanych czasów. I jeszcze jedno: kulturę tworzył Szekspir, a nie jego wydania „dla ubogich”!

Leszek Goliński

Tacy jesteśmy

Ostatnia przysługa

Chory leżał z zamkniętymi oczyma. Czy spał, nie wiadomo, bo dychał tyle co nowo narodzone kocię i widać było, że choroba wy piera z niego resztki siły i życia. Siedząca obok kobieta nie spuszczała z męża przerażonych oczu. — Weronka — rozległ się szept podobny do technic — a w czym mnie pochowasz, Weronka? — Co też ty mówisz, człowieku? Co ci do głowy przychodzi? — rozplakała się kobieta. — Dasz mi świeższe ubranie? — szemrał głos — nie będzie ci żal?

— Jakżeby ci miała żalować? Czy to złym mężem byłeś, Józef?

— Bo buty, Weronka, to kupisz mi takie... specjalne, wiesz? Te nowe, brzo we, daj Jankowi. Brat prze cież... Nie zapomnij...

Na pogrzeb Józefa zleciała się cała okolica, bo czoł wiek dobry był i poszano waniem się cieszył, a tak młodo do grobu pójść musiał, Sasiadki tylko pilnie baczyły, czy wdowa dosyć rozpacza. Wszystko było jak należy, ale jedno w oczach im wpadło: nieboszczyk w papierowych butach w trumnie leżał. Widać porządek, skórzane dla następnego chłopca schowała!

Haes

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

„Listem na list odpowiadaj”

Od dawna już nasze narodowe właściwości są ulubionym tematem rozważań socjologów, publicystów i satyryków. Śmiejęmy się chętnie z przysłowio wowego rejtanizmu, z beztroskiej lekkomyślności, z braku społecznej dyscypliny; śmiejemy się z wielu, wielu, rzeczy, bo też istotnie wachlarz naszych przywar jest wcale niemały. Dopiero porównanie z innymi pozwala spojrzeć na nasz kraj nieco pobłażliwiej; wzdychamy wówczas za lechicką lekkomyślnością, za gestem szerokim i nieobliczalnym, za swojskim ciepłotą, które docenia się wówczas, gdy do bry los pozwoli zakosztować zagranicznych wojażów.

Po tym budującym wstępie możemy z powrotem wrócić do punktu wyjścia; tematem tego felietonu będą bowiem nie nasze zalety, lecz wady, a raczej ściśle: jedną z wad, z którą walczymy wciąż niedość skutecznie i którą ośmieszamy stanowczo za mało.

Czy zauważyliście ostatnio na listach kłopotliwych listów? „Listem na list odpowiadaj!”; zostało ono rzucone z jakichś szczególnych powodów, bodajże z okazji specjalnego miesiąca odpowiadania na listy.

Niestetyż nie do roz bawio. Bo dlaczego na przykład nie urządzić specjalnego miesiąca codziennego czesania się, mycia, albo jeżdżenia tramwajem? Przecież odpowiadanie na listy, to w normalnym społeczeństwie rzecz absolutnie oczywista. Niestety u nas jest inaczej. Wiedzą o tym wszyscy; skrobnięcie niekiedy kilku choćby słów uważa się u nas nieomal za staroświecki przesąd. I dlatego wesołość moją wywołał bynajmniej nie inicjatorzy akcji lecz fakt, że do takich spraw potrzebne są u nas specjalne akcje. Wiąże się to nie tylko z lenistwem; panuje w o czyszeniu coraz bardziej rozprzestrzeniająca się epidemia niesolidności.

Parę dni temu umówiłem się z malarzem, że przyjdzie wypacykować mi pokój. W tym celu zarezerwowałem sobie czas, kupiłem olejnej farby i zamówiłem sprzętaczek. Malarz nie przyszedł. Kiedy po kilku dniach spotkałem go przypadkowo na ulicy stwierdził z obrażoną miną, że jest tak zajęty, że zapomniał.

Z innej beczki: z początkiem sezonu zaangażowali się do teatru parę młodych aktorów. Wszystkie szczegóły zostały omówione i w określonym dniu aktorzy mieli przyjechać do Poznania. Ale i tu zostałem wystrzychnięty na dudka. Do piero po jakimś czasie dowiedziałem się przypadkowo, że zaangażowanie do Poznania potrzebne im było, aby... wywalczyć wyższą gażę w miejscu ich obecnego pobytu.

Te dwa na chybił trafił wybrane przykłady są tylko maleńkim wycinkiem ogromnego problemu. Bo przypuśćmy, że fakt niesolidności malarza nie stał się przyczyną zawalenia domu, a owa sprytna para aktorów nie doprowadziła do „awarii” teatru. Również i młodzi autorzy, którzy całymi nocami nie śpią, rozciekając odpowiedzi reakcji o losach swoich utworów nie umierają z tego powodu na udar serca.

Ale jakże często niesolidność balansuje u nas na pograniczu zbrodni, niesolidność którą trzeba niekiedy z trudem rozszuptywać, która ma swój długi łańcuch przyczyn i skutków.

Kto winien, że na czas nie opuszczono szlabanu na przejeżdżie — drożnik twierdzi, że urządzenie sygnalizacyjne są stare i często nawalają; kto winien, że chory na czas nie został odwieziony do szpitala, lub że w porę nie dano mu odpowiedniego lekarstwa — lekarz twierdzi, że lekarstwa zabrakło, a sanitarka była w terenie.

Wiele pytań i wiele niejasnych odpowiedzi rozświetlanych niekiedy dopiero przez akt oskarżenia. A u źródła tego stoi często tylko „zwykła” niesolidność: ktoś, gdzieś, czegoś zapomniał, ktoś gdzieś czegoś na czas nie dostarczył...

Wiem, że garstka niewesołych refleksji nie złatwi tej tkwiącej korzeni w naszej społeczności przyczyny. W ogóle słowo drukowane niewiele pomoże.

A jakby tak — każdy we własnym zakresie zrobił skromny rachunek sumienia, coś na wzór „przekrojowej” psychozabawy?

Diana Purcell



Przedsiębiorstwo „Moda Polska” zaprezentowało nową kolekcję modeli na jesień i zimę, opracowanych według ostatnich wskazówek mody. Na zdjęciu: suknia z miękkiej, grubej wełny. Ładna? CAF - fot. Langda

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej powstało po drugiej wojnie światowej. Jego celem jest pogłębianie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między oba narodami. Ośrodkiem zainteresowań Towarzystwa jest sprawa remilitaryzacji Niemiec i konieczność uznania zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie.

Komitet Wykonawczy Towarzystwa na ostatnim posiedzeniu postanowił zwrócić uwagę społeczeństwa brytyjskiego na te sprawy. Mało bowiem osób w Wielkiej Brytanii orientuje się dostatecznie w zagadnieniach międzynarodowych, by zdać sobie sprawę z warunków, w jakich powstała granica na Odrze i Nysie i ze znaczenia tej granicy dla pokoju. Ta działalność Towarzystwa opiera się na faktach, które nie mogły nie wpłynąć na przekonanie szerokich kół opinii angielskiej o niebezpieczeństwie, które powstałoby w wypadku zagrożenia tej granicy.

A więc przede wszystkim fakt, że po włączeniu Niemiec zachodnich do NATO nie dało się dłużej ukrywać, iż NRF jako członek tego sojuszu ma być w pełni uzbrojona i że jej nowoczesna armia musi być

Prawda dociera do Anglików

List z Londynu

wyposażona w broń jądrową. A także, że tego rodzaju armia musi się składać z zawodowych żołnierzy, generałów i dowódców, co w odniesieniu do NRF nieuchronnie oznacza ludzi, którzy brali udział w agresji hitlerowskiej i popierali ją. Dopiero teraz społeczeństwo brytyjskie zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że gen. Speidel, jako dowódca naczelny zachodnio-europejskich sił lądowych NATO, może w określonych okolicznościach stanąć na czele brytyjskich sił zbrojnych.

Na kongresie związków zawodowych (TUC) delegacji, reprezentującej przeszło 8 milionów robotników, uchwalili rezolucję, w której protestują przeciw wyposażeniu armii niemieckiej w broń atomową wszelkiego typu. Fakt, że rezolucja ta stanowiła przyjemną niespodziankę, dowodzi z jednej strony, jak daleko zaszliśmy na ziej drodze, z drugiej — świadczy o rosnącym oporze przeciw wkładaniu broni w

ręce ludzi, którzy zażądali zwrotu terenów, przekazanych Polsce przez mocarstwa sojusznicze, po zakończeniu wojny.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Towarzystwa przytoczono liczne dowody rosnących tendencji rewizjonistycznych w Niemczech zachodnich. Jeden z członków Towarzystwa, lekarz z zawodu, podróżował po NRF i widział tam plakaty nawołujące do zwrotu „Sudeten-Deutschland”.

Inny członek naszego Towarzystwa opowiedział, że syn jego, który stacjonuje ze swym batalionem w jednym z niemieckich miasteczek, w liście do „News Chronicle” przedstawił treść pewnego „rozkazu dziennego”. Mowa w nim była o tym, że w pobliskiej miejscowości odbędzie się zjazd SS-owców i że w tym czasie będzie ona zamknięta dla młodych Brytyjczyków, ponie-

waż SS-owcy nienawidzą nas do głębi.

Kampania, która ma na celu okazywanie prawdy o granicy na Odrze i Nysie, obejmie pokazy filmowe, obrazujące rozwój polskich Ziemi Zachodnich i przypominające widom, że terytorialne roszczenia Hitlera i ugięcie się Zachodu przed tymi żądaniami doprowadziło bezpośrednio do okrucieństw i zniszczeń ostatniej wojny.

Szeroka publiczność będzie mogła obejrzeć zdjęcia ze zjazdów SS-owskich, ponieważ do tej pory nie może uwierzyć, że SS-owcy jeszcze istnieją.

Otwarta będzie wystawa z życia NRD, która pokaże rozwój gospodarczy tego kraju. Poza tym przewiduje się zorganizowanie odczytów, na których prelegenci opowiedzą o ruchu działającym w Niemczech zachodnich na rzecz pokoju i zahamowania wzrostu militarizmu.

To wszystko jest tylko małą częścią kampanii. Ma ona być tak szeroka, by naród angielski mógł poznać całą prawdę o współczesnych Niemczech i o polskich Ziemiach Zachodnich.

Sesja naukowa o spółdzielczości

Z inicjatywy poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Spółdzielczości odbędzie się 23 i 24 bm. w auli WSE specjalna sesja naukowa na temat spółdzielczości. Wezmą w niej m. in. udział przedstawiciele władz i pionu spółdzielczego z województw zachodnich Polski, rektorzy wyższych uczelni oraz reprezentanci wszystkich oddziałów Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Podczas sesji wygłoszą referaty: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu mgr Zygmunta Węgrzyk, rektor WSE prof. dr Zbigniew Zakrzewski, poseł prof. dr Remigiusz Bierzanek z Uniwersytetu Łódzkiego i prof. dr Kazimierz Boczar ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. W referatach tych omówione zostaną: rola i miejsce spółdzielczości w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem pionu wiejskiego w woj. poznańskim, wyniki badań na ukolowych w spółdzielczości i szkolenia w świetle doświadczeń poznańskiego ośrodka naukowego (I).

Gdzie szukać kolanka?

Rozważania przed zimą

Stosunkowo wczesne w tym roku jesienne przymrozki spowodowały, iż w każdym domu rozpoczyna się generalny przegląd urządzeń ogrzewczych. Przy okazji ujawniają się różne braki; pęknięta rura, przepalone ruszta lub drzewczki, a często także zachodzi potrzeba sprawienia kuchenek lub pieca.

Wydatek to srogi, lecz mając w perspektywie szczekanie zębami, niejedną „pani i wladca” zrezygnowany sięga do tej najtajniejszej przegródki swego portfela i spieszy do sklepu „MHD” — artykuły piecownicze.

Pójdźmy za nim. Wejdźmy np. do sklepu przy ul. Głogowskiej 32. Jedynego na całym Łazarzu!

— Proszę o 1,5 metra rury i kolanko dymne średnicy 22!

— Niestety, nie mamy.

— To może są grubsze lub cieńsze?

— Także nie. Nie możemy dostać!

— To poproszę drzewczki wewnętrzne do pieca. Przepalili się...

— Możemy służyć tylko kompletem: wewnętrzne — zewnętrzne. Cena 84 zł.

— Ależ ja zewnętrznych nie

potrzebuję tylko wewnętrzne. Takie za 8.— zł.

— Niestety, od lat już takich nie możemy dostać. Nie produkuje się.

Taką samą odpowiedź usłyszymy w drugim, trzecim i... piątym sklepie Poznania.

Kierownik sklepu przy ul. Głogowskiej — p. Pietrzyk opowiadał nam, jak to raz dostał przydział 2 kuchenek i z miejsca je sprzedał. W czasie, gdy uszczęśliwiony klient pobiegł po dorożkę (kuchenki na plecy nie weźmie) przybiegł drugi i zażądał tej samej kuchenki. Otrzymałszy odpowiedź, że przed minutą została sprzedana, sprowadził milicję i oskarżył kierownika o „przechowywanie kuchenek w sklepie w celach spekulacyjnych”. Szczęście, że zjawił się zżalany pierwszy klient (z żódkiem) i sprawa została wyjaśniona.

— Ta ludzka podejrzliwość, to spoglądanie na każdego człowieka za łada, jak na potencjalnego oszusta — często obraża. A najgorsze są te dni w miesiącu, w których uda mi się zdobyć parę kuchenek, umyć i włożyć do wozniaków, bo do wieczora mam urwanie głowy — żali się kierownik.

— Czego jeszcze nie możemy dostać, a co klienci poszukują. Kto produkuje te „nieszczęśliwe” kuchenki, których wieczne brak?

— Ruszta, płyty kuchenne, gnoje, piecyki i tzw. „fajerk” oraz trochę innych detali mam jeszcze z zapasu letniego. Brakuje rur, kolanków dymnych, drzewczek, no i piekarników. Niemal, co drugi dzień rano jestem w hurtowni. Tam ich także nie ma.

Małe, zgrabne emaliowane kuchenki węglowe, węglowo-gazowe i gazowe produkują zakłady w Bydgoszczy, Jaworze i Wronkach. Szczególnie poszukiwane są te z Wronek. Cóż, kiedy fabryki zaopatrują przed wszystkim nowe budownictwo.

— A czy ma Pan prawo na własną rękę dokonywać zakupów w fabrykach i ze źródeł tzw. zdecentralizowanych?

— Mam i korzystam! Sporo towaru zakupiłem na Targach Krajowych, jeżdżąc do fabryk, zawieram czasem umowy z wytwórcami prywatnymi itd. Ostatnio mogłem kupić np. większą ilość (około 100) kuchenek węglowych w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Budownictwa w Warszawie, lecz transakcja nie doszła do skutku, bo nie chcieli mi dać rabatu na transport.

„W samo południe” na ekranie

Począwszy od dnia dzisiejszego kino „Apollo” wyświetlać będzie świetny western amerykański reżyserii Freda Zinnemana pt. „W samo południe”. Jest to — prócz dużej dozy sensacji i emocji — także doskonałe studium psychologiczne samotnego człowieka, którego odtwarza znany, przedwojenny amant filmowy Gary Cooper. Obok niego — obecna księżna Monako — Grace Kelly. Warto dodać, iż film ten zdobył sobie pięć „Oscarów” (najwyższa amerykańska nagroda filmowa) m. in. za główną rolę w wykonaniu Coopera, za scenariusz i za niezwykle przyjemną piosenkę. (W)

Spotkanie: ludowcy — radni

W ramach działalności Klubu Dyskusyjnego przy Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 17.30 (lokal ZSL przy ul. Dąbrowskiego 77) spotkanie radnych m. Poznania z działaczami ruchu ludowego. Udział swój zapowiedział również przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania ob. Frąckowiak.

Przedmiotem dyskusji będą problemy rozwojowe miasta, ze szczególnym uwzględnieniem zagospodarowania przestrzennego przedmieść i obszarów peryferyjnych. (na)

kuchenek do Poznania. A ja przecież z własnej kieszeni 800 złotych za wagon nie wyłożę.

— A cóż hurtownia?

— Sądzę, że hurtownie mają te same kłopoty, co detal. Podlegają tym samym prawom; pisanim i niepisanim — odpowiada ob. Pietrzyk. — Kiedyś w fabrykach podejmowano tzw. produkcję uboczną. Dziś ona zanikła mimo, iż wielu towarów na rynku brak. Położyły ją wysokie koszty własne i ceny. Coś trzeba będzie jednak zrobić, bo zanosi się na większe nieporozumienie. Będąc np. w hurtowni, dowiedziałem się, że jej plan na rok przyszły równa się 90 procent planu tegorocznego. Ja natomiast mam plan o 3,6 proc. wyższy. Tak samo inne sklepy. Skąd będą brał towar?

Na to pytanie udzielić odpowiedzi powinien raczej tzw. czynniki handlowe.

Piotr Chojnacki

Gościnne występy teatru z Łodzi

Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej wystawi w Poznaniu sztukę Klary Feher pt. „Nie jesteśmy aniołami”.

Komedia węgierskiej autorki dotyka jednego z najważniejszych problemów obywateli naszej epoki. Klara Feher, popularna na Węgrzech autorka wielu powieści, stara się dać odpowiedź na pytania, które nie są obecne także i nam.

Jak mają ułożyć życie młodzi ludzie, którzy, nie chcąc rezygnować z pracy zawodowej, pragną mieć dzieci? Czy kobieta powinna wyrzec się swoich ambicji i swej pracy na rzecz życia rodzinnego? I wreszcie — jak rozwiązać na rastający w trudnych warunkach życiowych konflikt między młodym a starym pokoleniem?

Sztukę Klary Feher, graną przez zespół Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej w reżyserii Czesława Staszewskiego i opowieści scenograficznej Stanisława Węgrzyna, będziemy mogli oglądać w Poznaniu w dniach 19—30 bm. w Teatrze Nowym. (na)

„Albatrosy” i „Kapitany” do Gwinei

Za kilka lat — więcej papierosów z poznańskiej wytwórni

Znaczne zwiększenie produkcji papierosów i polepszenie ich jakości, przy równoczesnej obniżce kosztów, przyniesie unowocześnienie Poznańskiej Wytwórni Papierosów. Przeprawy się je w najbliższych latach za około 9 mln. zł.

Przewiduje się tu m. in. zainstalowanie wielu nowoczesnych, bardziej wydajnych maszyn, zmechanizowanie transportu wewnętrznego oraz zmianę dotychczasowych metod produkcji. Wskaźnik zużycia tytoniu ma się obniżyć o około 20 kg na każdy milion papierosów. W miarę przeprowadzania tych inwestycji Poznańska Wytwórnia będzie systematycznie zwiększała produkcję. Z końcem przyszłej 5-letki znacznie ona dostarczać do sprzedaży już o około 400 mln. papierosów więcej niż w 1960 r.

Pewne ilości przeznaczone będą nadal na eksport. W ostatnim czasie P. W. P. zrealizowała zamówienia dla Związku Radzieckiego, a niebawem wyśle 6 mln. papierosów marki „Albatros” i „Kapitan” do francuskiej Gwinei.

Znów 246 premii PKO



Oto fragment wczorajszego losowania w Woj. Oddziale PKO. Fot. — K. Przyehodzki

16 bm. przed południem odbyło się w Wojewódzkim Oddziale PKO publiczne losowanie premii za III kwartał 1959 r. dla posiadaczy książeczek premiowanych. Jest to trzecie już z kolei losowanie. Warto tu podkreślić fakt, że książeczki premiowane zyskują coraz większą popularność wśród entuzjastów oszczędzania, których liczba wzrasta co miesiąc.

O ile w I kwartale br. w losowaniu brało udział 4.885 książeczek premiowanych z 73 premiami, a w II kwartale br. 11.382 książeczki z 171 premiami, o tyle w III kwartale br. mieliśmy już 16.473 książeczki z 246 premiami.

Książeczki premiowane są dla oszczędzających bardzo dogodnie, gdyż posługując się nimi można w każdej chwili dokonywać wpłat lub wypłat. Sama premia zależy tylko od wysokości przeciętnego wkładu na danej książeczce w ciągu kwartału. Jeżeli więc ktoś posiadał w ciągu III kwartału br. przeciętny wkład na swej książeczce w wysokości 3.000 zł i na tę książeczkę padła 200 proc. premia — otrzymuje 6.000 zł.

W losowaniu z 16 bm. padło 246 premii: 16 premii 200-procentowych, 33 premie 100-procentowe, i 197 premii 50-procentowych.

200 % premie padły na następujące numery losów przydzielone książeczkom: 2283, 9734, 12696, — Kalisz: 3393. — Krotoszyn: 13999, 14000 — Leszno: 10253 — Piła: 3890, 4087, 4147, 4208, 5434, 9158, 9184, 10099, 11655 — Poznań.

100 % premie padły na numery: 2715, 15386 — Gniezno: 8325, 16330 — Konin: 11375 — Krotoszyn: 2406 — Ostrów: 9778, 12952 — Piła: 215, 462, 886, 1271, 1764, 1885, 3661, 3934, 4171, 4352, 5403, 5424.

5511, 6861, 6028, 6100, 6770, 6830, 8404, 9284, 12855 13128, 13331, 13854 i 14538 — Poznań.

50 % premie podane zostaną w ciągu 7 dni we wszystkich placówkach PKO i agencjach pocztowych. Wyniki tu podane są nieoficjalne. Książeczki premiowane można zakładać w każdej placówce PKO, w urzędach pocztowych i agencjach przyzakładowych.

INFORMUJEMY

Dyrekcja VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza, ul. Głogowska 92, podaje, że kursy języka angielskiego i niemieckiego rozpoczynają się 23 bm. o godz. 17 w siedzibie Liceum.

Komenda V Hufca Harcerskiego zawiadamia, że Koło b. „Piłtaków” urządzi 17 bm. zabawę taneczną w sali Gazowni przy ul. Grobla 15. Początek o godz. 20. Dochód przeznacza się na zakup instrumentów muzycznych.

WARTO o tym wiedzieć

W HCP CORAZ WIĘCEJ RACJONALIZATORÓW

Jak podaje „Racjonalizator”, dodatek „Naszej Trybuny” — pisma HCP, w zakładach nie słabnie ruch racjonalizatorski. Ilość pomysłów usprawniających procesy produkcyjne wzrosła w ciągu września br. do 266 w porównaniu z 244, jakie notowało do końca sierpnia.

Najwięcej propozycji usprawnień otrzymuje Klub Techniki i Racjonalizacji przy HCP z fabryki W-3. Załoga tego oddziału zgłosiła w tym roku 129 projektów.

Tytułem premii za wykorzystanie projektu racjonalizatorskiego wypłacono do września ponad 42,5 tys. zł. Przyjęte wnioski, zastosowane w produkcji przyniosą oszczędność około 950 tys. zł. (c)

Tego jeszcze brakowało!

Panie! Co się pan pchaś? Do kolejki nie taska?

— Na u-przy-wlejo-wanego, eep..., szuras? Mnie kolejka, eep..., nie obowiązuje. Pod gazem jestem...

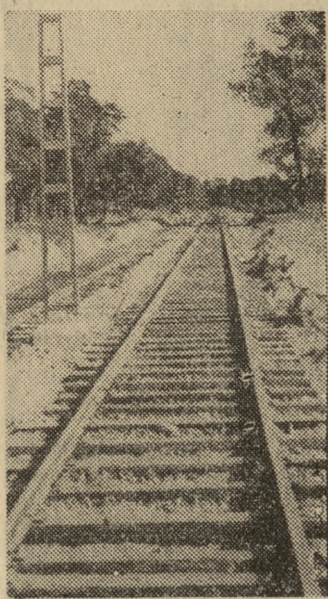
— W takim razie bardzo przepraszam. Pan ma rację, wściekłość pierwszeństwa.

— No, ja eep..., myślę! Senne marzenie? Nie. Wprawdzie dotychczas takiej zasady pierwszeństwa nie było, ale kto wie...

9 września br. ok. godz. 23 w stołecznym mieście Poznaniu pan Z.M. i jego żona zauważyli przy Moście Teatralnym prywatną taksówkę (nr 28). Pasażer właśnie płacił za kurs. Państwo M. podeszli do samochodu. Kiedy doczekali się zakończenia transakcji i już chcieli wsiadać dwóch — „zawianych” mężczyzn bezceremonialnie zajęło miejsce w samochodzie.

— Oni byli pierwsi — oświadczył mijając się poważnie z prawdą kierowca. Kiedy państwo M. zaprosili towaru posypali się „wiązanymi”. Bardzo „czyste”. Taksówka ruszyła...

Jak widać z załączonego obrazka mistrz Ildefons nie miał racji twierdząc, że zakochanym i zwanym do domu nie spieszy się. Chyba, że dwaj nieuprzejmi pasażerowie spieszyli się na bachanalia. Zresztą to nie ważne dokąd. Interesuje nas natomiast kierowca wcielał w życie zasadę: Kto pod gazem, ten pierwszy. Tego nam jeszcze brakowało do szczęścia... (ak)



Obecny widok trasy tramwajowej na Osiedle Warszawskie. Fot. — K. Przyehodzki

sty: Chwaliszewski, Chrobrego i Cybiński.

W związku z tym cały ciężar ruchu przerzucono na ul. Podwale. Zaszła zatem potrzeba wzmocnienia skrzydełek murków oporowych mostku na Cybinie i poszerzenia tej części drogi, aby mógł się odbywać ruch dwukierunkowy.

Gdyby nie ta przeszkoda można by już uruchomić tramwaje, gdyż MPK ze swojego zadania wywiązało się na czas.

— Jak długo będziemy musieli czekać?

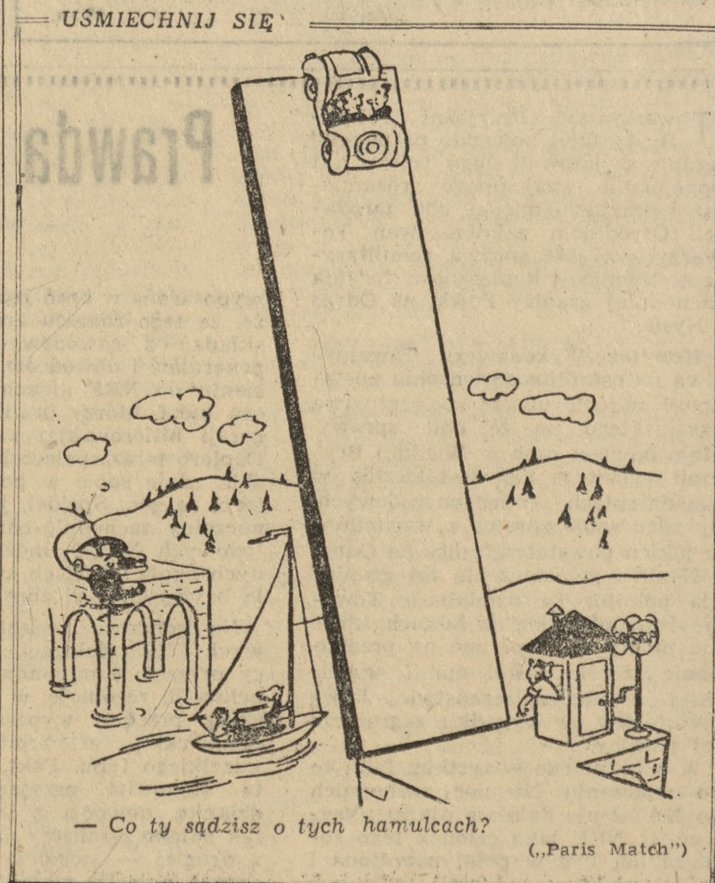
— Myślę, że ostatecznie tramwaj przez Podwale ruszy za dwa tygodnie.

— A na ul. Warszawskiej...?

— Tak jak zapowiadaliśmy — 4 grudnia. Tam nie ma żadnych nieprzewidzianych przeszkód. (imi)

Maria Chmurkowska znów w Poznaniu

Znani już są wykonawcy koncertu rozrywkowego ZMS i „Expressu” w hali 16 MTP, w dniach 17 i 18 bm. Na czele zespołu figuruje Maria Chmurkowska. Ponadto wystąpią: Wiesława Drojcka, Rena Rolska, Mieczysław Pawlikowski, duet parodystów oraz sekcja rytmiczna Benona Hardego. Dochód przeznacza jest na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Przypominamy że bilety można nabywać w przedsprzedaży w placówkach „Orbisu”. (jm)



— Co ty sądzisz o tych hamulcach?

(„Paris Match”)

Pracownicy poszukiwani

100 kandydatów na motorniczych, 100 kandydatów na konduktorów tramwajowych — warunek: ukończone 7 klas Szkoły Podstawowej, zamieszkanie na terenie miasta Poznania i ukończony wiek 23 lata dla mężczyzn (po woj. sk), dla kobiet (samotnych) 20 lat; — robotników fizycznych do prac torowych, sieciowych, transportowych i gospodarczych — warunek: zamieszkanie na terenie m. Poznania, przynajmniej do pracy zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu pokój nr 15, Poznań, ul. Gajowa 1a. K7723

Technika budowlana z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika wydz. betonarskiego zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych w Sulęcinie. Mieszkanie zapewnione. K7812

Kierowników robót budownictwa inżynierskiego (roboty sanitarne zewnętrzne i roboty konstrukcyjne żelbetowe) — na terenie województwa wrocławskiego zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Świętosławska 12.** Warunki do omówienia. K7930

Ekonomistę d. s. planowania i organizacji z wyższym wykształceniem i 3-letnią praktyką lub średnim wykształceniem i 5-letnią praktyką zaangażuje od dnia 1. XI. br. **Zakład Produkcji Sprzętu Wiert. i Pomp w Poznaniu, ul. Głogowska 127.** Oferty z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje sekcja kadr. K7905

Palacza c. o., grawera oraz tokarza w metalu — zatrudni natychmiast **Poznańska Huta Szkła — Poznań — Antoninek, ul. Gorystawa 14.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr. K7950

1 inżyniera technologa względnie technika z 5-letnią praktyką w przemyśle drzewnym oraz 1 inżyniera mechanika względnie technika-mechanika — zatrudni zaraz **Trzcińska Fabryka Mebli w Trzciance.** Warunki wynagrodzenia zostaną omówione na miejscu w Dyrekcji Trzcińskiej Fabryki Mebli w Trzciance, ul. Zeromskiego 3. K7947

3 formierzy - odlewników do odlewni żeliwa, 1 piecowego lub robotnika w celu przyuczenia na piecowego do obsługi żeliwnika, śluszarza maszynowego, robotnika magazynowo-transportowego — zatrudni zaraz **Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowska 10 (Dębica).** K7943

10 stolarzy (specjalność meblowa), 2 lakierników (na drewno), 5 ślusarzy narzędziowych, 5 uczeni w zawodzie ślusarskim, 2 pracowników niekwalifikowanych do transportu — zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Projektowo-Konstrukcyjne Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, ul. Libelta 1a, III ptr.** Warunki pracy i płacy do omówienia pod w. w. adresem. Reflektuje się na pracowników z terenu m. Poznania. K7939

Praca

Ogrodnicy (małżeństwo), dyplomowani, poszukujący pracy (zakładają ogród owocowo-estetyczny). Poznań-Junikowo, Cmentarna, Pokrzywniak. 33736g

Uczeń w zawodzie stolarzskim potrzebny. Trezdzik, Długa 4, III podwórko. 33282g

Mistrz zdusiński przyjmie ucznia i zduna. Czechosłowacka 98, Dębica, od godz. 16. 34079g

Potrzebna sprzątaczką. Poznań, Czerwonej Armii 34, sklep galanterii. 34084g

Płaszcz damski oddam do szycia w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 34104g

Organista przyjmie pracę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 34121g.

Robię skarpety na drutach również ze starej wełny. Telefon 636-31. 34112g

Technik chemik poszukuje pracy w przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielczym lub prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34123g.

Kusznierz z kartą rzemieślniczą poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34123g.

Pomoc dla dziecka w nauce szkolnej i fortepianu potrzebna — okolica Pogodno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34169g.

Nauka

Fortepianowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Ratajczaka 26 m. 115, wejście 8. 28946g

Poszukuje dla ucznia IV klasy nauczyciela do pomocy w nauce w godzinach przedpołudniowych, ze znajomością języka niemieckiego lub francuskiego — dzielnica Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34098g.

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu

upłynięcia:

zaczarę uniwersalną typ TNB-55, piec odlewniczy - gazowy (do tygla 10 kg), dmuchawę przenośną 220 V 015 kW, piec rurowy-sylitowy typ PAP-10 z autotransformatorem typ AT-25, tokarkę zegarmistrzowską stołową, płytę traserską 1000 X 750, aparat do ubijania próbek piasku odlewniczego, kondensator normalny „Tesla” TM-330-c, aparat do badania rozdzielaczy Banc-D typ 5535A, suporty rewolwerowe z głowicą obrotową — 4 sztuki, głowice rewolwerowe — 4 sztuki.

Wymienione maszyny i urządzenia znajdują się w Dziale Głównego Mechanika Zakładów Mechanicznych w Poznaniu, ul. Dojazd 30, telefon 95-10. K7776

FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO”

w BOLECHOWIE

sprzeda

WIEKŚA IŁOSC ODPADÓW GUMOWYCH

NA OPAL w cenie 40 zł za tonę.

Odpady odbierać można bezpośrednio w Bolechowie uiszczając należność na miejscu. Przedsiębiorstwa uszczelnione mogą pobierać odpady gumowe na rachunek otwarty — za upoważnieniem. K7823

PRASE

introligatorską

żelazną do ksiązek

zakupi
Miejska Biblioteka
Publiczna
Poznań,
pl. Wolności 19
34197g

OGŁOSZENIA DROBNE

Taniów towarzyskich

uczca: Adela Szczurkówna,
Poznań, Aleje Marcinkowa
skiego 2a, parter. 32444g

Kurs pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. 34005g

Kupno

Kupię samochód — nośność 500 kg — dobry stan. Oferty wraz z opisem, ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34093g.

Kupię motorower „Simon” mało używany — ewent. nowy. Podać cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34174g.

Samochód „Volkswagen” stan obojętny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 34144g.

Pierze gesie, kacze niedarte i darte kupuje Wytwórnia Pościeli i Kółdek „Emkap” — M. Miścar, Poznań, Szkolna 5. 34181g

Sprzedaj

Osie z luźniami na kołach 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza po cenach konkurencyjnych „Autometa”, Poznań-Żelazna, Miła 17, tel. 634-33. 28671g

Nowe kołnierze z lisów tanio sprzedaje, Żelazna 2 m. 1. 32632g

Wózki głębokie spacerowe „Warszawa” drewniane, gietle, dla lalek poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 33401g

Dźwigary żelazne, różnorodnych wymiarów sprzedaje Składowa Materiałów Budowlanych, Poznań, Łukaszczyka 3. 33675g

Samochód osobowy „Warszawa” sprzedam, cena 82.000 zł, tel. 25-49. 33689g

Sypialnie kompletna, nowoczesna, złota brozo sprzedam. Poznań, Głogowska 111 m. 10. 33715g

Samochód DKW kabriolet (biała), 3-osobowy, stan bardzo dobry sprzedam. Matejki 53 m. 29. 33811g

Sprzedam bukiernik do konicyny w dobrym stanie. Cena według umowy. Lemiszewska — Miłostaw, Rynek 16, tel. 100. 27800p

Motor na ropę, prawie nowy 13 KM, nadaje się do ciągnika — sprzedam. Wegner, Tuchola, Szosa Chojnicka. 33436g

Sprzedam dźwigary 8 szt. — 6 m 14 cm. Tadeusz Milek, Wałcz, Nowomiejska 11, m. 1. 27907p

Szafa trzydrzwiowa, drewniana sprzedam. Wojdowska, Poznań, Jackowskiego 9 m. 9. 34102g

Szafa 3-drzwiowa z lustrem sprzedam. Findera 137, m. 1. 34109g

Maszyny trykotarskie „Kallitax S” z przystawką, najnowszy model, nieużywana, okazująco sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 34107g

Sprzedam krzaki porzeczki czarnych — 800 szt. Müller — Grzebiensko, pow. Szamotuły. 34122g

Sprzedam kołnierze z lisów niebieskich. Kosin-skiego 11, m. 28. 34125g

Przewieźnemu Du chowiestwu, Ks. Pro boszewski, OO. Jezuit-om, Krewnym, Loka-torom z ul. Grocho-wo Łaki 6. Znajomym oraz wszystkim ży-cielnym za oddanie o-statniej przysług na-szej najukochańszej matce, teściowej i babci, sp.

Stanisławie Pawlarzykowej i za złożone na Jej mogile kwiaty oraz za okazaną nam życzli-wość i współczucie w dniach ciężkiej dla nas żałoby składamy serdeczne „BOG ZAPŁAC” córka, synowie, synowie i wnuki 33991g

Janinie Marcinkowskiej składa serdeczne podziękowanie małż i rodzina 33897g

Radzie Nadzorczej i Współpracownikom Spółdzielni Pracy „Spojnia”, Zarządowi Okręgowemu Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczo, Kierownictwu POP, Radom Zakładowym i Współpracownikom Pozn. Zakł. Przem. Spirytusowe-go, Lokatorom, Krewnym i Znajomym za złożone wieniec i kwiaty oraz wyrazy współczucia i oddanie ostatniego pożegnania drogiej żonie

Janinie Marcinkowskiej składa serdeczne podziękowanie małż i rodzina 33897g

Państwowe przedsiębiorstwo budowlane

POSZUKUJE

P O K O I dla swoich pracowników na czas trwania budowy.

Oferty z podaniem warunków prosimy kierować: Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K7872.

Zgubiono

świadectwo nr 19

na nazwisko ob. Włodzimierz Przemyski — stopień kuchmistrz, wydane przez Wojewódzka Radę Narodową — Wojewódzki Zarząd Handlu w Poznaniu z dnia 13. X. 59 roku. K7948

Lokal — półsuterena, jasna, woda, światło, gaz — nadający się na warsztat lub mieszkanie, zamienie na pokój 20 m² samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34111g.

Komfortowe 3 1/2 pokoju, spółdzielcze, samodzielne przy Parku Kasprzaka za mienie na 2 pokoje samodzielne, spółdzielcze z centr. ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 34118g.

Odstąpię pomieszczenia na hodowlę pieczarek, warsztat, wzgl. magazyny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34136g.

Pokój z kuchnią, korytarzem, samodzielnie po gruntownym remoncie, 47 m², III piętro — zamienie na dwupokojowe, parter lub I piętro. Ogładać od godz. 16. Małeczkiego 34, m. 10a. 34154g

Zamienie pokój, kuchnia samodzielnie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34156g

Nieruchomości

Parcele bliźniacza, z zatwierdzoną budową przy ulicy Łaskiej, sprzedam. Poznań, Głogowska 111 m. 10. 33716g

Sprzedam nieruchomości, obszerne podwórko, ogród przy głównej ulicy, uprządkowane miasto powiatowe. Po kupnie mieszkanie dwupokojowe z kuchnią wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 34179p.

Wille 6-pokojowe przy lesie, blisko stacji Oborniki Śląskie, pilnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34092g.

Sprzedam dom z dużym ogrodem w Bydgoszczy, ul. Fornalskiej 69. 1907p

Sprzedam lub wydzierżawię 30 ha ziemi ornej, pszenno-buraczanej, 10 ha łąki, budynki murowane. Kolej, autobus na miejscu. Nadaje się na dwie części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34108p.

Sprzedam dom jednorodzinny w dobrym stanie, wolny z ogrodem. Karol Gierszewski, Psary Polskie 58, poczta Września. 27910p

Parcele budowlana 3.000 m² przy cmentarzu juni-kowskim tanio sprzedam. Ostroga 4. 34106g

Parcele budowlana w Mo sinie, centrum sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34116g.

Zguby

Dnia 8 września 1959 r. zgubiono kartę zamieszkiwania na wybrzeżu rzeki, wydaną w 1954 r. przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koni-nie — wystaw. na nazwisko Stefan Melero-wicz, Konin, Westerplac 12. 27906p

Zgubiono legitymację szkolną nr 221 wydaną przez Technikum Mleczarskie na nazwisko Kazimierz Buczkowski. 27909p

Wielebnemu Duchowi-ewństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym i Współpracownikom za okazaną pamięć, wieniec i kwiaty oraz oddanie ostatniego po-żegnania naszemu oj-cu, sp.

Antoniemu Łakomemu SERDECZNE PODZIĘKOWANIA składa RODZINA 34017g

Przetargi — Komunikaty

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Jackow-skiego 42a — ogłaszają przetarg na wykonanie 18 sztuk drzwi zewnętrznych z nadświetłem do pieca ceramicznego w Cegielni Świerczewo. Termin wykonania robót do dnia 15. XI. 1959 r. Oferty należy składać w Dyrekcji MZTPMB w Dziale Głównego Mechanika — Poznań, ul. Jackowskiego 42a, w terminie do dnia 30. X. 1959 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy. K7954

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Obornikach ogła-sza przetarg nieograniczony na sprzedaż dwóch domków mieszkalnych drewnianych, krytych papą o powierzchni: 1) 100 m² i 614 m²; 2) 122 m² i 680 m². Przetarg publiczny odbędzie się 26. X. 1959 r. o godz. 16 w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 61. Nabywcy winni w ustalonym terminie budynki rozebrać i materiał zabrać. Cena wywoławcza dla pierwszego domku 69.700 złotych, dla drugiego 94.860 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Spółdzielni Mieszkaniowej w Obornikach w NBP Oborniki 1215-6-63. Domki można oglądać w dni powszednie między godziną 15 a 17. Informacji udziela Zarząd Spółdzielni w Obornikach, ul. Świerczewskiego 61, telefon od godz. 8—14.30 — Oborniki 138, a od godz. 15—17 — Oborniki 203. K7908

Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszynie k. Jarocina, woj. poznańskie — ogłaszają: **1 przetarg nieograniczony** — 1) na samochód osobowy marki „Chevrolet - de Lux” — cena wywoławcza 37.500 zł; 2) na samochód osobowy marki „Citroën” typ 11 BL — cena wywoławcza 26.250 zł. **1 przetarg ograniczony** na samochód ciężarowy marki GMC typ „Split” — cena wywoławcza 35.000 zł. **Przetargi powyższe** odbędą się dnia 29. X. 1959 roku o godz. 12 w biurze transportowym w w. Zakładach. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa. Pojazdy można oglądać codziennie prócz niedziel w godzinach od 10—13 w miejscu przetargu. K7944

Centrala Surowców Włókienniczych i Skórzanych Wojewódzki Oddział w Poznaniu, ul. Szy-perska 1 — ogłasza **1 przetarg nieograniczony** na sprzedaż: 1) 1 samochodu osobowego marki DKW, typ F.8, cena wywoławcza 26.250 zł; 2) 1 samochodu osobowego marki „Skoda”, typ „Tudor” 1101, cena wywoławcza 27.000 zł; 3) 1 samochodu osobowo - terenowego marki „Willys”, typ MB, cena wywoławcza 36.000 zł. **1 przetarg ograniczony** na sprzedaż: 1) 1 samo-chodu ciężarowego marki „Ford-Canada”, typ F60L, o ładowności 3 ton (nr rej. PM-66-17), cena wywoławcza 35.000 zł; 2) 1 samochodzie ciężarowego marki „Ford - Canada”, typ F60L, o ładowności 3 ton (nr rej. PM-66-14), cena wywoławcza 35.000 zł. Do przetargu nieograniczo-nego mogą stawać osoby fizyczne, spółdzielnie, organizacje społeczne i przedsiębiorstwa nieus-połeczniowane, natomiast do przetargu ograni-czonego tylko osoby wymienione w § 9 ust. II. zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Mon. Pol. nr 56 poz. 353 z 1957 r.). **Przetarg odbędzie się w dniu 10. XI. 1959 r. o godz. 9 w Poznaniu przy ul. Szyperskiej nr 1, tel. 36-98 (Dział Transportu).** Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie CSWiS — Poz-nań, plac Wolności nr 2, II ptr. Pojazdy oglądać można codziennie w garażach CSWiS przy ul. Garbary nr 100, tel. 98-41. K7953

Zgubiono dowód rejestra-cyjny na motocykl „Ja-wa” 250 nr silnika 353-122495 i nr podwozia 353-014286, prawo jazdy wyda-ne przez Wydział Komu-nikacji w Jarocinie. Sta-nisław Michalski, Jaro-cin, Warszawska 72a. 34207g

Gręplujemy odręcznie na koidry wełnę wtórna, sta-re koidry. Poznań, Dę-bińska 12 (Most March-lewski). 3351g

Przedstawiciela na woje-wództwo, art. sezonowy, elektryczny, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34070g.

Wspólnika czynnego na takśówkę przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34099g.

Remonty samochodów o-sobowych, ciężarowych oraz motocykli (blachar-ki i spawanie) — wykonu-je warsztat mechaniczny Aleksander Pikulski, Poznań, Droga Dębńska 3c. 33870g

Pożyczki 30-50 tys. zł pod zabezpieczeniem. Warun-ki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 34164g.

Bramy, furtki, słupki par-kanowe, kompletne opa-kanienia wykonuje. Poz-nań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 32854g

Wszystkim Przyja-ciolom, Kolegom, Loka-torom, Znajomym, którzy towarzyszyli na ostatniej drodze mojej najdroższej żo-nie, sp.

Zofii Flak składam serdeczne „BOG ZAPŁAC” MAZ 34003g

Panna przystojna lat 26, wzrostu 150 cm, gospo-darna, z wyprawą, pozna dobrego rzemieślnika z mieszkaniem. Cel matry-monialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 — 34108g.

Panna po 30. przystojna, niezależna, wykształcona, z mieszkaniem poza sub telnego, kulturalnego, nierozwiedzonego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — 34135g.

Matrymonialne

Franciszek Gratkowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 10 z kościoła parafialnego w Mchach.

W głębokim smutku pogrążone

CÓRKI I RODZINA

Mchy, pow. Śrem. 34339g

s. t. p.

Zdzisław Witkowski

oficer rez. WP — powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Walecznych,

zmarł w Bogu w dniu 15 października 1959 r., przeżywszy lat 67, w 14 dniach po śmierci dro-giego brata Leona.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 18. X. 1959 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana w Gnieźnie na Solacz.

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, 20. X. 1959 r. w Kolegiacie Parnej o godz. 8.

O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkiej żałobie

ZONA I RODZINA

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony: centrala 611-21 (dąży wszystkie działy redakcji i wydawnictwa); sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Sekretarze redakcji przyjmują codziennie w godz. 14—15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-58. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch” Poznań, ul. Zwierz-niecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumerate przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. P-4

Laufer Mohammeda V

Na widowni międzynarodowej

Trochę nieoczekiwana i bardzo tajemnicza wizyta następcy tronu marokańskiego, Moulay Hassana, w Paryżu — wygląda wręcz sensacyjnie. Towarzyszą jej bowiem okoliczności całkiem specjalne. Maroko — jak wiadomo — nie zgodziło się na inicjatywę Tunisu, a ściślej mówiąc prezydenta Bourguiby, by wziął udział w konferencji trzech państw Maghrebu zanim odpowiedź tymczasowego rządu algierskiego na deklarację wrześnieową de Gaulle'a nie stała się faktem. Oficjalnie oświadczone ze strony marokańskiej, że rząd algierski sam najlepiej opracuje swoje wystąpienie.

Gdy stanowisko Frontu Wyzwolenia Narodowego przestało już być tajemnicą i długo wyczekiwaną odpowiedź rządu Ferhat Abbasa została opublikowana, rząd Tunisu i rząd Maroka zachowały się całkiem inaczej.

Prezydent Bourguiba wystąpił z oficjalną i publiczną aprobatą stanowiska zajętego przez prezydenta de Gaulle'a, oświadczając m. in., że trzeba przejść przez jeden etap: porozumieć się co do sposobu i gwarancji dotyczących samookreślenia. — Ja osobiście — powiedział Bourguiba — zażądałbym od de Gaulle'a: przybywam na Orly. (Lotnisko pod Paryżem — przyp. red.).

BOURGUIBA NIE PRZYLECIAŁ

Ale Bourguiba nie przyjechał na Orly. Do Paryża przybył natomiast książę Moulay Hassan i to w przededniu ogłoszenia przez premiera Debré exposé w Zgromadzeniu Narodowym.

Jakie jest stanowisko Maroka w sprawie algierskiej? Niedawno w Casablance odbyła się 32 sesja Rady Ligi Arabskiej, w której nie wzięli udziału przedstawiciele Iraku i Tunezji. Sesję otworzył w zastępstwie chorego ojca książę Moulay Hassan i oświadczył m. in.: — Jesteśmy pewni, że przelewana w Algierii krew nie pójdzie na marne i że walka o niepodległość tego kraju zostanie ukoronowana sukcesem.

Sesja Rady odbyła się przed wygłoszeniem przez de Gaulle'a jego deklaracji, a przyjęta jednomyślnie i ostro sformułowana rezolucja potępiała „wojnę eksterminacyjną”, prowadzoną w Algierii przez Francję i zobowiązała państwa arabskie do udzielenia powstańcom jak najdalej idącego poparcia finansowego i

dyplomatycznego. Rezolucja zobowiązywała państwa należące do Ligi Arabskiej do udzielenia rządowi Abbasa 12 mln. funtów egipskich. Wzywała państwa arabskie do wysunięcia na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ sprawy Algierii.

Nietrudno stwierdzić, że każdy z tych punktów, uchwalonych w Casablance uderzał w rząd francuski i jego politykę. Za tą rezolucją głosowało Maroko.

SAHARA PACHNIE NAFTĄ...

Po wygłoszeniu przez de Gaulle'a znanej deklaracji wrześnieowej w sprawie rozwiązania konfliktu algierskiego król Maroka Mohammed V, w przeciwieństwie do Bourguiby, zachował milczenie, chociaż wiadomo skądinąd, że deklaracja ta została przyjęta przez niego z aprobatą. Prawo do samostanowienia narodu algierskiego, uznane po raz pierwszy przez prezydenta Republiki Francuskiej, stworzyło sytuację, którą Mohammed pragnie wykorzystać dla siebie, wzmacniając swoją pozycję wewnątrz kraju i wobec Francji.

Ale na wizytę marokańską w Paryżu można spojrzeć także z innego punktu. Jeżeli istotnie Maroko podjęło się mediacji, to warto zapytać, za jaką cenę. Czy przypadkiem w rozmowach następcy tronu marokańskiego nie znajdzie się zagadnienie nafty saharskiej, do której rząd francuski rości sobie prawo wyłączności, a zarówno Tunis jak i Maroko pragnęłyby ją uważać za wspólną własność francusko-maghebbską. Być może w niedługim już czasie wszystkie te pytania doczekają się niedwuznacznej odpowiedzi.

Tadeusz Rojek

Piłkarze bez strzelców...

Eksperymentalnie zestawiona (z pomocnikiem Zientarą w ataku i lewoskrzydłowym Baszkiewiczem na prawym skrzydle) pierwsza reprezentacja piłkarska zrobiła (tym razem w Hiszpanii) znowu tylko dobre... wrażenie. Trudno zresztą było spodziewać się od naszych piłkarzy w spotkaniu z hiszpańskimi żonglerami piłki czegoś więcej, tym bardziej, iż — jak powszechnie wiadomo i co jeszcze raz się okazało — Polacy nie umieją celnie strzelać na bramkę.

Jest to więc mankament nie tylko ligowych zespołów poznańskich. O ile jednak nad przegraną do zera w Madrycie można bez bólu przejść do porządku, to zastanowić przynajmniej muszą cięgi odebrane w spotkaniach z Niemiec i Republiką Demokratyczną przez reprezentację juniorów (1:6) i tzw. „orląt” (1:2).

Powszechnie wiadomo, iż nasi zachodni sąsiedzi nie mają rewelacyjnych piłkarzy. My natomiast po przykrych i kompromitujących rozczarowaniach (np. spotkanie z Rumunią) z pierwszą reprezentacją, którą mimo to siłą i za ciężkie pieniądze pcha się na turniej olimpijski do Rzymu, wiele obiecywaliśmy sobie (jeszcze do czwartku popołudnia) po tzw. reprezentacji młodzieżowej, no i juniorach. Tymczasem reprezentacja naszej przyszłości (?) spisała się po prostu bardzo słabutko, rozwijając nadzieję i zaufanie co cięższych optymistów. Środowo-czwartkowe

Z rugbistami do Kościana

Do Poznania przybyli rugbisi BSG Einheit z Lipska. Zamieszkał on czasowo w Domu Turysty, by w niedzielę na boisku Obrzy w Kościanie rozegrać towarzyskie spotkanie z I-ligową drużyną Posenian. Będzie to dwunasty, w tym roku międzynarodowy mecz zespołu poznańskiego.

Na życzenie sympatyków rugby Posenian i Obrzy uruchomienia w niedzielę specjalny autokar do Kościana. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KS Posenian przy ul. Słowackiego 18 do soboty godziny 14. (tel. 517-94). (X)

12 zespołów Lecha

Do rozgrywek mistrzowskich w koszykówce w konkurencji kobiet i mężczyzn KKS Lech w Poznaniu wystawi 12 drużyn.

we spotkania trzech polskich reprezentacji piłkarskich potwierdziły raz jeszcze, że najbardziej dotkliwym mankamentem całego naszego piłkarstwa jest brak (w trzech meczach dwie bramki przeciwni jedenastu!) umiejętności



ści strzeleckich. Świadczy to z jednej strony o nieopanowaniu nerwowym (np. w Hiszpanii) naszych napastników, a z drugiej — co w piłce nożnej najważniejsze — o słabym szkoleniu strzelców.

Wydaje się, iż słabość ta zaczyna się już w klubach. Mówią o tym wyraźnie tabele rozgrywek ligowych. Nawet najlepszy w chwili obecnej zespół klubowy — Górnik Zabrze strzelał w tym sezonie przeciętnie tylko 2,5 bramki w jednym meczu, a pozostałe (nie wliczając liderów drugiej ligi, którzy rozgrywają spotkania także z wręcz słabymi zespołami) — jedynie co najwyżej po 2 bramki.

Sidło odpiera zarzuty paryskiego pisma sportowego

Znany paryski dziennik sportowy „L'Equipe” zamieścił niedawno artykuł, w którym oskarża Janusza Sidła o niezgodne z przepisami postępowanie. Dziennik usiłował udowodnić, iż wszystkie swoje sukcesy Sidło zawdzięcza jakimś specjalnemu oszczepowi.

„A jednak Polak nie zawsze jest w porządku wobec przeciwników — pisał „L'Equipe”. Podczas międzynarodowych zawodów w Goeteborgu... Sidło nie zgodził się na to, by jego oszczep osobiście — typu Held — był do dyspozycji innych zawodników, a zwłaszcza Macquetta. W czasie meczu NRF — Polska w Kolonii Sidło wyszedł na bo-

Tak dzieje się w klubach, których piłkarze są, a przynajmniej powinni być dobrze zgrani. Czego więc żądać od reprezentacji, którą zestawia się prawie zawsze z indywidualistów, którzy albo naprawdę się nie rozumieją, albo też złośliwie współpracują tylko z jednym czy dwoma piłkarzami ze swojego klubu, chroniąc w ten sposób siebie i swoich najbliższych przed ewentualnością skreślenia z kadry. To ostatnie — jak wiadomo — umożliwia z pewnością zawsze przyjemne, a niekiedy także intratne wojaże zagraniczne!

Chyba ma słuszną przyczynę niedogody piłkarza, a obecnie trener jedenastki warszawskiej Legii — Bobek, iż „polscy piłkarze za mało grają dla przyjemności (mniej niż zawodowcy!) a za dużo dla pieniędzy”.

W tym także — chociaż to osobny i obszerny problem — leży przyczyna słabych wyników naszych reprezentacji.

Tadeusz Kaczmarek

Turniej „Expressu” rozpoczęty

Liczną widziwie obserwującą wczoraj w sali KKS Lech przy ulicy Matejki pierwsze spotkania poznańskich ligowych drużyn koszykówki o puchar przechodni „Expressu Poznańskiego”, nie mogli narzekać na brak emocji.

OLIMPIA — AZS 50:49 (21:24)

Trzeba przyznać, że AZS zawiodł. Mimo to prawie przez

Półfinały mistrzostw juniorów

Na froncie hokeja na trawie panuje wielkie ożywienie. W niedzielę oprócz rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi w Rogowie i Siemianowicach odbędą się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski.



W Rogowie, miejscowy Ludowy KS, gospodarz turnieju będzie miał za przeciwników drużyny SpartyGniezno i Wartę Poznań; na Śląsku zmierzą się drużyny: Piast Gliwice, Siemianowiczanka, Garbarnia Kraków i Rzemieślnik W-wa. Zwycięzcy obu półfinałów rozegrają spotkanie finałowe w Gdańsku. (mm)

Rozegrany w czwartek zakończył się turniej o mistrzostwo I ligi pomiędzy AZS Katowice i Rzemieślnikiem W-wa zakończył się wynikiem 1:1. (p)

Turniej „Expressu” rozpoczęty

cały czas meczu prowadził akademicki. Olimpia jednak skutecznie odrabiała straty i w ostatnich sekundach, przy stanie 49:48 dla AZS-u, najlepszy zawodnik Olimpii — Geleta zdobył decydującego o zwycięstwie kosza.

Najwięcej punktów dla Olimpii zdobyli: Geleta — 18, i Lejwoda — 10, a dla AZS-u Zentarski i Szymczak — po 9.

LECH I — LECH II 80:76 (34:27)

W drugim meczu pomiędzy ligowym Lechem i jego rezerwami o mało nie doszło do niespodzianki. Rezerwy, mające najlepszych zawodników w Lewandowskim i Borowym grały jak równi z równymi. Mało tego. Na 10 minut przed końcem drugi zespół prowadził 58:46. Ostatecznie zwyciężyła jednak drużyna ligowców.

Najwięcej punktów dla Lecha I strzelili: Miynarczyk — 30, Pudelewicz — 16 i Świerczewski — 15, a dla pokonanych J. Pięta — 18 i Borowy — 17. (Wof)

Koszykarki polskie przegrały z Bułgarią

Piątkowe spotkania w III mistrzostwach świata koszykarek w Moskwie stały pod znakiem zwycięstwa pojedynku drużyny polskiej z reprezentacją Bułgarii. Zakończył się on zwycięstwem Bułgarii 62:48 (31:20). Najwięcej punktów dla Bułgarii zdobyły Vojnova — 18, i Kuzowa — 14, a dla Polski Oleśiewicz — 16 i Roga — 10. (PAP)

Polonia (Leszno) Slavia (Bratysława) 56:61 (32:30)

Rozegrane wczoraj w Lesznie międzynarodowe spotkanie w koszykówce pomiędzy I-ligową drużyną czesiosłowacką Slavią (Bratysława) a II-ligową miejscową Polonią wywołało duże zainteresowanie i zakończyło się zaskakującym zwycięstwem gości 61:56. (R)

Kim gdzie? KKS

SOBOTA, 17 PAŹDZIERNIKA
Godz. 15.30 LECH-WARTA. To warszawskie zawody piłkarskie obywateli. Stadion na Dębcu.
godz. 18.00 AZS — LECH II oraz OLIMPIA — LECH I. Turniej koszykówki o puchar „Expressu”. Sala, przy ul. Matejki;
godz. 18.30 GRUNWALD. Zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A. Sala, przy ul. Marcelińskiej.

Teodor Anioła znowu na boisku

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych, kierownictwo sekcji piłki nożnej KS Warta sprowadziło na nie dzieło zespół Lechii z Gdańska. W spotkaniu tym będzie my mieli możliwość zobaczyć drużynę I ligi, a w ataku walczyć m. in. Teodora Anioła, któremu Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej — jak wiadomo — udzielił zezwolenie rozgrywania meczów towarzyskich w barwach „zielonych”. Początek zawodów na Stadionie im. 22 Lipca wyznaczono na godz. 15. (m)

Paźdz.	Imieniny
17	Malgorzaty Lucyny
sobota	Słońce: wsch. 6.02 zach. 16.39

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — go. 19 „Fontanna Bachczyrsaraju”; POLSKI — g. 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19 „Nora”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi”; MARCIANEK — g. 16 „Dziadek Zmruż-Oczko”.

W WOJEWODZTWIE:
KALISZ — „Mał Foltasiówny”; RAWICZ — „Damy i huzary”; LESZNO — „Dziewczyna sędzią”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10 — 20 „W samo południe” (amer. 14.1); BAŁTYK g. 15.30, 18, 20.30 „Mściciel z Laramie” (USA 16.1); g. 23 „Lekarz i znachor” (włoski 16.1); seans awangardowy); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 „Błękitna strzała” (radz. 16.1); g. 15, 17.30, 20 „Lotna” (polski 16.1); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Dr Corda aresztowany” (NRF 16.1); GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Intruz” (USA 14.1); MALTA — g. 16 — 20 „Pociąg” (polski 18.1); OSIEDLE — g. 16 — 20 „Intrygantka” (aust. 18.1); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Baza ludzi umarłych” (polski 18.1); PIAST — g. 17, 19 „Biedni ale piękni” (włoski 18.1); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Kroki we mgłę” (angl. amer. 18.1); SCALA — g. 16 — 20 „Czarujące istoty” (franc. 18.1); TARGOWE — g. 17 i 20 „W rytmie rock and roll” (ang. 16.1); TE-CZA — g. 16 „Dzielne kaczkatko” (franc. 7.1); g. 18 i 20 „Grzech” (jug. 18.1); WOJOSKOWE — g. 17.30 — 20 „Uśmiech nocy” (szwedz. 18.1); WARTA — g. 10, 12.30, 15.

17.30, 20 „Fatima” (radz. 16.1); Fotoplastikon — g. 9 — 21 „Chile i Boliwia”; RUSALKI (Swarzędz) — g. 16 bajki; g. 17 i 19 „Pan Anatol szuka miliona” (polski 16.1); ZNIECZ (Lasek) — g. 19 „Guendalina” (włoski 18.1); WCASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Imieniny Henrietty” (franc. 18.1).

WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Marynarz z Komety” (radz. 12.1); Lech — „Letni sen” (szwedz. 16.1); KALISZ — Syrena: „Dziwne życie p. Barda” (franc. 18.1); Wolność — „Ostatnia miłość” (franc. 18.1); Stylowe — „Pociąg” (polski 18.1); LESZNO — Panorama: „Marynarzu strzeż się” (ang. 14.1); OSTROW — Roma: „Inspekcja pana Anatola” (polski 18.1); Słońce — „Syn w sufladzie” (włoski 14.1); PILA — Iskra: „Gospodia do wszystkiego” (USA 12.1); Lotnik — „Tańczące molo” (ang. 14.1).

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR, 16.15 — melodie tan., 16.30 — dla młodzieży szkolnej, 17.30 — Fryderyk Chopin: 5 pieśni w wyk. E. Zaremskiej, 18.05 — Radiowa Spółdzielnia, 18.25 — muzyka na wesoło, 19.05 — piosenki starowarszawskie, 19.15 — aud. literacka, 19.30 — melodie tan., 20.26 — sport, 20.30 — podwieczorek przy mikrofonie, 22 — muzyka tan.

PROGRAM II (POZNAN)

15.30 — dla dzieci, 16 — wiązanka muzyczna, 16.25 — koncert ork. detekt., 16.45 — felieton J. Grzędzińskiego, 17.20 piosenki włoskie, 17.50 — sport, 17.55 — koncert „Tysiąca Szkół”, 18.35 — muzyka i aktualn., 19.05 — pog. J. Zablińskiego pt. „Wstęp”, 19.30 — „Matysiakowie”, 20 — koncert ork. PR. w Krakowie, 20.35 — koresp. z zagranicy, 20.50 — piosenki franc., 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — sport, 21.40 — gra wroci kwintet rytm. PR. 22 — z cyklu: Rapsodie Węgierskie Fr. Liszta, 22.30 — „Miłość do magister Bło-”, 23 — „Uśmiech nocy” (szwedz. 18.1); WARTA — g. 10, 12.30, 15.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 23.50.

PROGRAM I (NIEDZIELA)

8.06 — przegląd prasy, 8.15 — melodie ludowe, 8.30 — zagadki muzyczne, 9.05 — „Pala 56”, 9.20 — zespoły amatorskie, 9.40 — dla dzieci, 10 — „Radiowy magazyn wojsk”, 10.30 — „Przegląd i poglądy”, 11 — „Przekrój muzyczny tygodnia”, 11.25 — melodie operetkowe, 11.42 — nowości techniki, 12.20 — koncert mandolinistów, 12.45 — „Poedynek Włodzkiego z Bohunem” — fragm. pow., 13.15 — kapela F. Dzierżanowskiego, 13.45 — „Zielony magazyn”, 14 — „Podróż melomana”, 14.30 — opowieści wędrown., 15 — z życia ZSRR, 15.30 — słuchacze układają progr. muz., 16.05 — przegląd wydarzeń międzynarodowych, 16.20 „Matematyka” — słuch., 17.20 — wyniki „Toto-Lotka”, 18.05 — muzyka i sport, 18.50 — „Wesoły kramik”, 19.05 — melodie tan. i piosenki, 19.30 — orkiestra tan., 20.36 — sport, 20.30 — „Matysiakowie”, 21 — koncert estradowy, 22 — Radiowa Spółdzielnia. Satyryczna, 22.30 — Słynni śpiewacy Opery Warszawskiej lat minionych, 23.10 — muzyka tan.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAN)

8.36 — przegląd prasy, 8.50 — „Radio-problemy”, 9 — muzyka organowa, 9.25 — kronika studencka, 9.40 — pozn. koncert zyczeń, 10.20 — felieton literacki, 10.30 — „Nowe nagrania”, 11 — „Bajka Pieninska”, 11.30 — muzyka ludowa, 12.10 — poranek syn., 13.10 — „Obliczamy niewidzialne planety”, 13.50 — Radiowa Spółdzielnia, 14.30 — koncert zyczeń, 15 — baśń dla dzieci, 15.45 — słuchowisko satyr., 16.20 — koncert chopinowski, 17.05 — korespond. z zagranicy, 17.20 — podwieczorek przy mikrofonie, 18.50 — melodie tan., 19.05 — śpiewa „Śląsk”, 19.20 — „Scena polska”, 20 — gra Sekstet PR. 20.30 — wyniki „Koziołków”, 20.35 — koncert rozrywk., 21.26 — sport, 21.30 — „Proszę mówić — słuchamy”, 22 — sport, 22.40 — Pozn. 15-tka Radiowa, 23 — muzyka różnych narodów — Japonia. WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNANSKA:

(SOBOTA)
16.40 — „Przygody Kajtusia”, 17 — program dla dzieci, 18.55 — „PEGAZ” — magazyn kulturalny, 19.30 — dziennik, 20 — teletelewizyjna, 20.10 — sylwetki X Muzy, 20.30 — program tygodnia, 20.35 — film fab. prod. wł. pt. „Nasze czasy” (16.1), 22.10 — film krótkometr., 22.15 — program rozrywkowy.

(NIEDZIELA)

11.30 — mecz bokserski LTS — Łabędy — Legia — Warszawa, 16 — mecz koszykówki Tatrzan — Legia, 18 — „Majówka” widow. Araballa, 18.40 — PKF i film krótkometr., 19 — dziennik TV, 19.45 — „15 minut ze Zbigniewem Kanclerem”, 20 — film fab. „W okopach Stalingradu”, 21.45 — „Od startu do mety”, 22 — program rozrywkowy.

Koncerty

W POZNANIU:
AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny, dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Andrzej Wąsowski (Wenezuela) — fortepian.

Wystawy

W POZNANIU:
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8 — 20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”.
CBWA „ODWACH” — g. 10—18 — „Wystawa plastyki norweskiej”.
SALON PTF — g. 10—13 i 16—19 — „Wystawa prac prof. T. Cypriana”.

Dzisyry pełnia

W POZNANIU:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia) ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; Szpital Miejski im. Fr. Raszeja (wewnętrzne) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; Wojew. Szpital Dziecięcy (chirurgia do 14 lat) ul. św. Józefa 8/9, APTEKI: Dzierżynskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 53. (Opr. WW).